



GAZETA GMINY PAWŁOWICE

Gminne Racje

Nr 4(91) 15-22.III.1998

Cena 70 gr (7.000 zł) ISSN 1425-3658

GÓŁASOWICE • JARZĄBKOWICE • KRZYŻOWICE • PAWŁOWICE • PIELGRZYMOWICE • PNIÓWEK • WARSZOWICE

Wzajemne dążenia i wzajemne zrozumienie

Wójt gościł przewodniczącą KGW

Było to spotkanie pań gospodyń z gospodarzami gminy. Na zaproszenie wójta p. **Damiana Galuska** bawiły w Urzędzie Gminy przedstawicielki kierownictw Kół Gospodyń Wiejskich z wszystkich miejscowości. Tworzą one największą organizację społeczną w gminie, pod względem liczby zrzeszonych znacznie wyprzedzającą wszystkie ochotnicze straże pożarne.

Przybyły więc panie **Janina Barchańska** i **Regina Królowska** z Pielgrzymowic, **Krystyna Twardzikowa** z Krzyżowic, **Salomea Dziendzielowa** z Warszowic, **Urszula Glancowa** z Pniówki, **Róża Zielenkowska** z Pawłowic, **Genowefa Klimoszowa** z Jarząbkowic, **Maria Malinowska** z Golasowic i **Teresa Kieloch** z Warszowic (mieszka w Warszowicach - działa w krzyżowickiej „Harmonii”).

Panie przedstawiały się pięknie, choć wiadomo, że na co dzień ciężko pracują - i to niejedna na dwóch etatach - zawodowym i tym najcięższym gospodarsko - domowym, że nie wyliczę trzeciego - społecznego.

ciąg dalszy na następnej stronie

Z udziałem przewodniczącego Rady Gminy WIELKI DZIEŃ PAŃ Z KRZYŻOWIC

Panie z Krzyżowic, jak to u nich w zwyczaju, godnie i wesoło obchodziły swoje święto. Nie od dziś ma ono wysoką markę w bliższej i dalszej okolicy. Jak zawsze cała sala Domu Strażaka była zapelniona po brzegi.

Goszczono się przy biesiadnym stole, bawiono się przy występach „Harmonii”, „Harmonijki” i miejscowych aktorów (o czym się jeszcze napisze).

Na ręce p. **Krystyny Twardzikowej** - przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich i opiekunki „Harmonii” złożone wiele kwiatów oraz życzeń.

Przybyłych powitała członkini Zarządu KGW p. **Jadwiga Sieminowicz**. A potem posypały się życzenia.

Przede wszystkim szacunek i uznanie wyraził paniom przewodniczący Rady Gminy p. **Eugeniusz Pajak**. Jak zwykle w krótkich słowach życzył paniom wiele zadowolenia i radości w domu, w gospodarstwie, w życiu osobistym.

Wysoko oceniając wieloletnią działalność p. **K. Twardzikowej** przewodniczący Rady i wicewójt p. **Regina Piechaczek** wręczyli jej dyplom uznania od Rady Gminy i Za-

ciąg dalszy na następnej stronie



Foto Zofia Tchórz

W gościnie u wójta

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Wójt gościł...

Formalnie reprezentowały około siedmiuset członkiń Kół Gospodyń Wiejskich, istniejących w każdym sołectwie lecz po prawdzie również gospodynie już niezrzeszone i jeszcze niezrzeszone, gdyż przemawiają w ich sprawach.

Obecni byli też p. mgr **Małgorzata Lucjanowa**, instruktorka zespołu „Talizman” przy KGW Pawłowice oraz p. **Marek Lucjan** - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, wspomagającego kulturalno-towarzyskie inicjatywy kół gospodyń.

Honory domu pełnili państwo **Regina Piechaczka** - wicewójt i sam wójt.

Witając panie p. **D. Galusek** w serdecznych słowach wyraził radość ze spotkania z tak miarodajną reprezentacją lepszej połowy naszej gminy. Wójt złożył uznanie i szacunek wszystkim przybyłym. Jednocześnie prosił aby przekazały życzenia członkiniom swoich kół i ogółowi mieszkanków swych miejscowości.

Wójt wypowiadał się w duchu swego przemówienia na ubiegłorocznych dożynkach gminnych w Warszowicach, gdzie stwierdził:

Szanowne Panie Gospodynie! Zwracam się do Was ze szczególnym szacunkiem, z gorącym słowem... Gospodarstwa idą dzięki Waszym głowom i Waszej wytrwałości. Wy, Szanowne Matki i Żony, jesteście ich ostojami. Pozwólcie złożyć sobie specjalny pokłon... Chciałbym Wam podziękować na bardzo wiele. Za dobre wychowywanie dzieci! Za mądre rady dla mężów! Za dbałość o hodowlę! Za czystość i higienę gospodarstw!

Szczególnie jednak dziękuję za troskę o piękno gminy oraz jej sołectw. Jesteśmy gminą gdzie czystości nie szuka się z przyszłością świecą w rękę! To dzięki Wam! I niech ta dbałość o piękno nadal się rozwija, bo z nim łatwiej pracować, łatwiej żyć.

Wójt pokrótce wskazał na kierunki prac Zarządu Gminy oraz zamiary, ściśle związane z wykonywaniem tegorocznego budżetu. Powinno to sprzyjać polepszaniu życia i podnoszeniu poziomu cywilizacyjno - kulturalnego każdej miejscowości.

Następnie rozmawiano przy kawie i ciastku. Wypowiadały się wszystkie zaproszone panie. Podejmowały takie tematy jak:

- rola kół gospodyń w kształtowaniu poczucia wspólnoty wśród mieszkańców poszczególnych sołectw,
- znaczenie wychowania młodych pokoleń w szacunku dla najlepszych tradycji i wartości,
- upowszechnianie poprzez kulturę poczucia dobra, piękna i międzyludzkiej życzliwości,
- dostarczanie młodym i najmłodszym wzorów godnych naśladowania - zarówno gdy idzie o stosunek do pracy jak i do obowiązków obywatelskich,
- znaczenie inicjatyw KGW dla polepszenia wyglądu, higieny i czystości każdej miejscowości,
- możliwości rozszerzenia pomocy Gminnego Ośrodka Kultury dla zespołów artystycznych.

Spotkanie dowiodło jak znakomicie panie znają dobre i złe strony życia, z jak wielką troską odnoszą się do potrzeb rozwojowych gminy i jak sprawiedliwie oceniają postępy, które na tej drodze osiągnięto.

Spotkanie pokazało również jak wiele panie mają do powiedzenia o gminie i nasunęło myśl jak znacznie powinien zwiększyć się wpływ, który wywierają na bieg jej spraw (choćby wskutek wyborów do Rady Gminy).

Można napisać, że spotkanie przebiegało w atmosferze wzajemnego zrozumienia i wzajemnego szacunku.

Od Zarządu Gminy każda z pań - uczestniczek otrzymała wiązanek kwiatów i książkę.

KOW

ciąg dalszy z poprzedniej strony

WIELKI DZIEŃ PAŃ Z KRZYŻOWIC

rządu Gminy „za zaangażowanie w krzewienie i pielęgnowanie kultury śląskiej wśród mieszkańców gminy”.

Dyplom bardzo, bardzo zasłużony i należyty.

Życzenia z kwiatami składali również pp. **Jerzy Pisarek** z dyr. Jastrzębskiej Spółki Węglowej, miejscowi radni **Jan Pisarek** i **Adolf Woźnica**, prezes LZSu **Bogdan Gąsior**, przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów **Franciszek Kominek**, b. dyrektor szkoły **Franciszek Stachowicz**, prezes OSP **Alojzy Ziebur**.

Kwiaty otrzymała p. K. Twardzikowa również od własnego zespołu, wręczone z galanterią przez p. Stanisława Pawletko.

Wchodzącą na scenę „Harmonię” powitano hucznymi oklaskami, które towarzyszyły jej kolejnym występom, a także występom „Harmonijki” oraz miejscowych aktorek i aktorów w skeczach i scenkach rodzajowych.

Przed wszystkim jednak cała sala odśpiewała paniom huczne „Sto lat!”, by gwiazda pomyślności „blaskiem szczęścia i radości świeciła coraz jaśniej”.

Jak życzył p. E. Pajak i potwierdzili uczestnicy - praca miejscowego Koła Gospodyń oraz jej działania wychowawczo - kulturalne rozwijają się w dobrym kierunku oraz - jak uzupełniła p. R. Piechaczka - rozstawiają gminę poza jej granicami i ciągle się potęgują.

Wzajemnie panie przyjęły wszystkich przybyłych na ich święto słowami piosenki „Pieknio Was witamy, nasi mili goście!” a pożegnały rzewną piosenką o swoich Krzyżowicach.

Było pięknie, było miło, było wzruszająco.

SŁAWKO

Znowu się paliło!

Wnioski z pewnego pożaru

W dniu 22 lutego o godzinie 14.10 w Pawłowicach, podczas wypalania traw ogień przedostał się przez ogrodzenie firmy zajmującej się złomowaniu starych samochodów. Zapaliły się składowane w wiacie części pochodzące z rozbiórki nieużywanych samochodów. W akcji gaśniczej, trwającej ponad godzinę, uczestniczyły jednostki OSP z Pawłowic i Warszowic oraz jeden zastęp z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej PSP w Jastrzębiu Zdroju

X X X

Wiosna jest zawsze najtrudniejszym okresem dla strażaków. Najczęściej wyjeżdżają do pałacych się lasów, zabudowań gospodarczych. W większości przyczyną tych pożarów jest nieumyślne zaproszenie ognia, bądź powstają one od podpalanych suchych traw.

Ludziom wydaje się, że pożary traw nie stanowią większego zagrożenia. Ot, zawsze je można - myślą - w odpowiednim momencie stłumić. Jeżeli taki pożar wymknie się spod kontroli, nikt nad nim nie może zapanować.

Strażacy twierdzą, że są zupełnie bezsilni wobec ludzkiej głupoty. Wielokrotnie apelują do obywateli o niewypalanie traw, starają się przekonać, że nie jest to sposób na użyznianie gleby, a wręcz przeciwnie - ziemia jałowuje. W wysokiej temperaturze giną wszystkie żyjątka, także uszkadza się korzenie roślin wieloletnich.

Wszystkim mieszkańcom gminy przypomina się, że zgodnie z art. 45 ustawy z dnia 16.10.1991r. o ochronie przyrody zabrania się wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczeretów i trzcin.

Pałące się pozostałości roślinne stwarzają zagrożenie dla obiektów znajdujących się w sąsiedztwie, przy drogach mogą być przyczyną groźnych wypadków drogowych - ograniczając widoczność.

Idąc do Europy, najwyższy czas skończyć z tym procederem, którego nie spotyka się w zachodniej części kontynentu.

(Z komunikatu PSP w Jastrzębiu)

Agnieszka KEMPNY - SKARBNIK GMINY

Niech każdy pozna BUDŻET, JAKI JEST

Mamy budżet na rok bieżący. Przyjęła go Rada Gminy a podpisał przewodniczący Rady p. Eugeniusz Pająk. Od tej chwili budżet jest podstawą wszystkich działań Zarządu Gminy i Urzędu Gminy.

Budowaliśmy go po otrzymaniu informacji Ministra Finansów ile wyniesie subwencja ogólna (w tym na zadania oświatowe), subwencja drogowa (w miejsce podatku od samochodów osobowych, który zniesiono) i jakie będą udziały gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Poza tym dochody własne ustaliliśmy na poziomie o 10% wyższym z uwagi na inflację. Nie dotyczy to podatku rolnego, który należało określić jako niższy w stosunku do roku 1997, a to dla uwzględnienia ustawowych ulg inwestycyjnych dla gospodarstw o obszarze 470 hektarów (przeliczeniowych).

Przy przewidywaniu wydatków przyjęto, że płace wzrosną o około 13%, a koszty rzeczowe o około 10%.

CO DOSTANIEMY

W rezultacie:

- **DOCHÓD budżetu gminy zakłada się w wysokości 28 milionów 818 tysięcy 080 złotych** (czyli 288 miliardów 180 milionów 800 tysięcy starych złotych). UWAGA: ponieważ wielu czytelnikom ciągle łatwiej się liczy w starej walucie - przy poszczególnych kwotach będę podawać tę wysokość w nawiasach!).

Przypomnę, że w roku 1997 dochody wyniosły 23.821.465 zł (238 miliardów 214 milionów 650 tysięcy starych zł). Mamy zatem **wzrost o 4 miliony 996 tysięcy 615 złotych**. Powstanie on głównie dzięki sprzedaży terenów pod inwestycje na tzw. Polu Warszawickim czyli w obrębie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Jest zasadą, że ile się będzie mieć - tyle też będzie można wydać.

ILE WYDAMY

- **WYDATKI budżetu gminy wyniosą 28 milionów 818 tysięcy 80 złotych** (288 miliardów 180 milionów 800 tysięcy starych zł). Taką kwotą jeszcze nie dysponowaliśmy. Oznacza to około tysiąc 642 złote 6 groszy per capita, czyli na głowę statystycznego, stałego mieszkańca gminy (16 milionów 420 tysięcy sześćset starych zł).

Dużo to czy mało? Sporo, choć są - i to w niedalekim sąsiedztwie - gminy lepiej sytuowane.

Dochody własne wyniosą 65,3 procenta całości, subwencje państwowe 26,3 procenta całości, a dotacje celowe 8,4 procenta całości.

W przełożeniu na pieniądze oznacza to odpowiednio: 18 milionów 818 tysięcy 803 zł dochodów własnych (188 miliardów 188 milionów 30 tysięcy starych zł), 7 milionów 560 tysięcy 081 zł subwencji (75 miliardów 600 milionów 810 tysięcy starych zł) i 2 miliony 439 tysięcy 196 zł dotacji celowych (24 miliardy 391 milionów 960 tysięcy starych zł).

SKĄD WPŁYWY

Teraz zilustruję główne planowane dochody własne. Należą do nich:

- **podatek od nieruchomości** 5 milionów 050 tysięcy zł (50 miliardów 500 milionów starych zł),

- **udział w podatku dochodowym od osób fizycznych**, to znaczy tym, który płaci każdy pracujący mieszkaniec gminy oraz emeryt i rencista 4 miliony 493 tysiące 030 zł (44 miliardy 93 milionów 30 tysięcy starych zł),

- **dochody z mienia komunalnego** 4 miliony 459 tysięcy 500 zł (44 miliardy 595 milionów starych zł),

- **opłata eksploatacyjna** wnoszona przez górnictwo z tytułu wydobywania węgla pod terenem gminy 3 miliony 400 tysięcy zł (34 miliardy starych zł).

Znacznie mniejsze pozycje dochodów stanowią: podatek rolny = 570 tysięcy zł (5 miliardów 700 milionów starych zł), opłaty skarbowe = 350 tysięcy zł (3 miliardy 500 milionów starych zł), udział w podatku dochodowym od osób prawnych (przedsiębiorstw) = 200 tysięcy zł (2 miliardy starych zł), podatek opłacany w formie karty podatkowej - 150 tysięcy zł (1 miliard 500 milionów starych złotych), podatek od środków transportowych (ciężarowych) = 130 tysięcy zł (1 miliard 300 milionów starych zł) i inne pomniejsze.

Z zestawień widać kto ponosi jaki ciężar funkcjonowania oraz i rozwoju gminy.

Państwo subwencjonuje głównie oświatę, służbę zdrowia i - od tego roku - wprowadziło **subwencjonowanie dróg**, zamiast podatku od samochodów osobowych, który dotychczas w całości pozostawał w gminie. Jak ta zmiana podzieliła na rzecz drogownictwa - będzie można powiedzieć za jakieś trzy lata.

Państwo dotuje też dziedziny, którymi gmina zajmuje się w jego imieniu, czyli - przykładowo - prowadzenie Urzędu Stanu Cywilnego, poboru do wojska, ewidencji ludności i tym podobne.

NA CO ORAZ ILE

Na co będziemy wydawać?

Przede wszystkim na normalne, sprawne funkcjonowanie całego gminnego organizmu. Przy planowaniu wydatków uwzględniono wnioski kierowników referatów Urzędu Gminy oraz poszczególnych rad sołeckich. To prawda, że nie wszystkie lecz najważniejsze i najpilniejsze, czyli te, na które starczy pieniędzy.

Najwięcej wydamy na oświatę i wychowanie, w czym mieści się zarówno bieżące utrzymanie szkół podstawowych jak i przedszkoli. Łącznie będzie tego 11 milionów 610 tysięcy 433 złote (116 miliardów 104 miliony 330 tysięcy starych zł!). Czyli **4 miliony 500 tysięcy** (45 miliardów starych zł) **więcej niż wyniesie subwencja**. Jeśli jednak chcemy mieć szkolnictwo na poziomie i normalnie pracujące, jeśli chcemy nadal prowadzić tyle przedszkoli - to innego wyjścia nie ma. Oszczędzanie na oświacie zawsze przynosi wielkie straty społeczne.

- **na transport** przeznaczamy 4 miliony 700 tysięcy zł (47 miliardów starych zł). Jest to, najniższy jaki tylko można przyjąć! - koszt utrzymania dróg gminnych, potrzebujących zresztą o wiele, wiele więcej.

- **na gospodarkę mieszkaniową i niematerialne usługi komunalne** musimy skierować 3 miliony 210 tysięcy zł (32 miliardy 100 milionów starych zł). Dotyczy to całej obsługi komunalnej, utrzymania obiektów gminy, inwestycji, a nawet straży pożarnej.

- **na gospodarkę komunalną** przypadną 2 miliony 280 tysięcy 800 zł (22 miliardy 808 milionów starych zł). A te wydatki obejmują między innymi oświetlenie ulic oraz inwestycje w tym zakresie.

- **na ochronę zdrowia** przewidziano 2 miliony 160 tysięcy zł (21 miliardów 600 milionów starych zł). I znowu 660 tysięcy (6 miliardów 600 milionów starych zł) więcej, niż wynosi subwencja celowa od państwa. Jeśli jednak stawiamy na poprawę warunków leczenia mieszkańców, lepsze zaopatrzenie w leki i środki pomocnicze oraz niewielką choćby wymianę sprzętu medycznego - to trzeba na te właśnie cele wykrobać odpowiednie sumy.

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

**BUDŻET, JAKI JEST
I DALEJ...**

A dalej:

- **na rolnictwo**, głównie wspomaganie w nim nowoczesności = 350 tysięcy zł (3 miliardy 500 milionów starych zł),
- **na kulturę i sztukę** = 800 tysięcy zł (8 miliardów starych zł),
- **na opiekę społeczną** = 896.827 zł (8 miliardów 968 milionów 270 tysięcy starych zł),
- **na sport i kulturę fizyczną** = 350 tysięcy zł (3 miliardy 500 milionów starych zł) - i tak dalej.

NAJWAŻNIEJSZY WYKAZ

W tym miejscu muszę mocno zastrzec: budżet może przewidywać tylko ogólne sumy na poszczególne tytuły. Natomiast Zarząd Gminy i jego służby obowiązują ciągle NAKAZ WYDAWANIA SPOŁECZNYCH ZŁOTÓWEK Z JAK NAJWIĘKSZĄ ROZWAGĄ. Dlatego KAŻDY WYDATEK jest szczegółowo rozważany przed podjęciem decyzji, każde wykonanie gruntownie oceniane pod kątem jakości, a każdy rachunek wnikliwie analizowany. Pieniądze z gminnej kasy nie wyskakują jak z automatu w salonie gier (gdy ktoś od czasu do czasu szczęśliwie trafi!). Zresztą pod tym względem Zarząd Gminy jest ściśle kontrolowany przez Komisję Rewizyjną Rady Gminy i jej komisje merytoryczne, a także przez Regionalną Izbę Obrachunkową. I za wykonanie budżetu Zarząd Gminy powinien otrzymać absolutorium od Rady Gminy. Powinien lecz nie musi. To już zależy jak gospodarował.

TO, CO NA TRWAŁE

Pozostaje pytanie: **co budżet gminy pozwala zbudować na trwałe?** Otóż bezpośrednio na inwestycje przeznacza 6 milionów 299 tysięcy 230 złotych (62 miliardy 992 miliony 300 tysięcy starych zł), czyli 21,8 procenta ogólnych wydatków. Z tej kwoty przewiduje się: na wodociągi 130 tysięcy zł, na kanalizację Pawłowic milion 400 tysięcy zł, na mienie komunalne czyli budynek komunalny w Pawłowicach przy ul. Kruczej i budynek komunalny w Jarząbkowicach 250 tysięcy zł, na Ośrodek Zdrowia w Pawłowicach-Osiedlu przy Górniczej 250 tysięcy zł, na dokończenie gazifikacji Golasowic 600 tysięcy zł, na Szkołę Podstawową nr 3 w Pawłowicach-Osiedlu milion 350 tysięcy złotych plus 250 tysięcy zł z dotacji celowej Urzędu Wojewódzkiego, na Szkołę Podstawową nr 1 w Pawłowicach (przygotowanie rozbudowy) 615 tysięcy zł i na rozbudowę szkół w Bąkowie oraz Bziu, do których uczęszczają dzieci z naszej gminy - 100 tysięcy.

Jak widać zamierzenia inwestycyjne ustalono na hamulcach rozsądku. Idzie o dokończenie prowadzonych i rozpoczęcie najpilniejszych. Jednakże do tej kwoty można doliczyć wspomniane już 4 miliony 206 tysięcy na remonty i modernizację dróg gminnych (42 miliardy 60 milionów starych zł). Nigdy dotychczas tyle na nie nie wydaliśmy i dalej milion 100 tysięcy złotych (10 miliardów starych zł) na obiekty gminne, 3 miliony 126 tysięcy (31 miliardów 26 milionów starych zł) na obiekty oświatowe. I wtedy udział nakładów na to, co trwałe wzrasta do około 40 procent.

Wiadomo, że budżet interesuje wielu. Nie jest tajemnicą, iż są ludzie, którzy na jego temat rozprowadzają legendy. A prawdą jest, że gmina nigdy jeszcze takiego budżetu nie miała. I to jest jej wielka szansa. Dlatego tę szansę pokazujemy w całej rozległości.

Agnieszka KEMPNY - Skarbnik Gminy

Kogo szkoła chwali**Nasi zdolni i pracownicy**

W to, że Szkoła Podstawowa nr 2 w Pawłowicach-Osiedlu potęgę sportową jest i baszta! - chyba już nikt nie wątpi.

Jej uczniowie rozpowszechniają imię gminy na różnych zawodach rejonowych i wojewódzkich.

Przyjemnie więc stwierdzić, że tę dziedzinę rozwoju młodzieży docenia również kierownictwo placówki. Znalazło to wyraz w publicznym udzieleniu pochwały za osiągnięcia w różnych zawodach sportowych uczniom i uczniom:

Marcie Bober i Marzenie Bober z VIII J, Beacie Żywicy, Marcie Rusin, Darii Gruszczyk, Ani Kwiatkowskiej, Soni Fizek, Iwonie Kołodziej, Agnieszce Słomce, Ilonie Swatek, Marzenie Świńczyk z VIII C, Sebastianowi Biniasowi z VII F, Marcinowi Fijałkowskiemu z VII E i Jakubowi Jaworskiemu z VII C, Kamilowi Kwiatkowskiemu, Kamilowi Pawłowskiemu, Szymonowi Zielińskiemu, Robertowi Żukowskiemu, Michałowi Jasińskiemu, Damianowi Łukasikowi, Piotrowi Zalewskiemu, Sebastianowi Białkowi i Przemkowi Turewiczowi z VII H.

Przygotowywali ich do zawodów w różnych dyscyplinach pp. mgr Zbigniew Dusza i mgr Adam Sztynchyn.

POCHWAŁĘ za bardzo udany start w konkursie geograficznym i przejście do drugiego etapu otrzymali:

- Kasia Majcher z VIII F i Janek Mokwa z VII B.

- Joasia Temich z VIII J, Basia Zalewska, Karolina Tarasiuk, Małgosia Bieniaszewska i Klaudia Burdy - wszystkie z VIII G, Piotr Cimała z VIII D, Artur Kajzer z VII J, Kasia Gilowska z VIII G - za godne reprezentowanie szkoły w tym konkursie.

Przygotowała ich p. mgr Barbara Siemieniuk.

POCHWAŁĘ za bardzo udany start w konkursie fizycznym i przejście do drugiego etapu otrzymali:

Marcin Klimus z VIII D, Artur Kajzer z VII I oraz Rafał Pisarek z VII E

- Kasia Kolonko, Rafał Drapa i Marcin Łubski za godne reprezentowanie szkoły w tym konkursie.

Przygotowali ich pp. Barbara Popek i mgr Bogdan Grabiec.

BYŁ ŚNIEG, BYŁ!

Nie było śniegu tej zimy? Jak gdzie. Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Warszawicach użyły sanny w Brennej. Użyły niemal „po pachy”.

A widzimy Gośię Podleśny, Bożenkę Harazin, Madię Skorupę, Elę Hanusek, Alinę Heczko i Edytę Lalę.

Na 25-lecie proboszcza ks. Jana SKOLIKA **KAPŁAN TWORZĄCY**

Napisł B. Kowalski

Przed dwudziestu pięciu laty do Golasowic przybył nowy proboszcz. Było to dokładnie 10 lutego 1973 roku, a placówkę duszpasterską obejmował **ksiądz Jan Skolik**.

Miał już wiele życiowych doświadczeń. Wydała go i w głębokiej

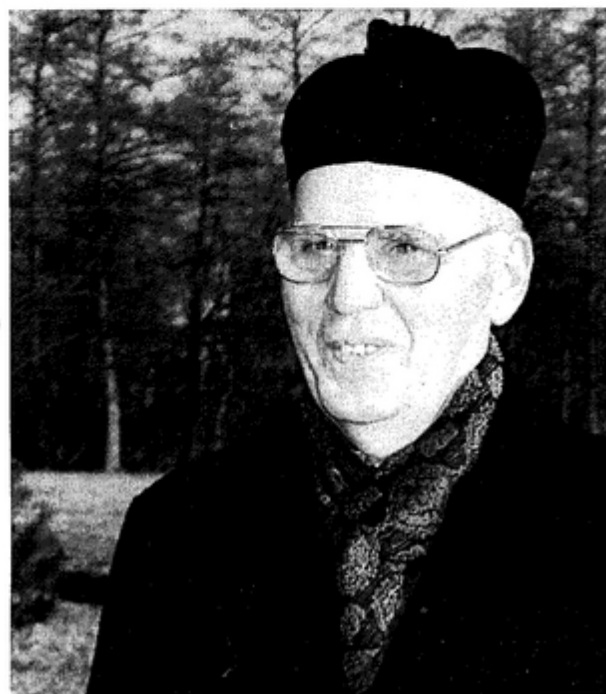


Foto GRAAR

wierze wychowała typowa rodzina śląska z Chorzowa. Ojciec pracował jako górnik, matka zajmowała się domem, a więc przede wszystkim sześcioro dzieci. Od najmłodszych lat zaszczepliła im umiłowanie Boga, kształtowała w pobożności.

Jan najpierw musiał odbyć wojsko, całe dwa lata, które w młodości bardzo się ciągnęło. Służył w jednostce zmotoryzowanej, potem chemicznej. Pracował też w hucie „Batory”, a stamtąd został wydelegowany do Zakładów Mechanicznych „Łabędy”.

Z RĄK KS. BISKUPA BEDNORZA...

Jednak głos Pana, wzywający „Pójdź za mną...” odzywał się z coraz większą siłą. Odbył więc studia w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym, które wtedy miało siedzibę w Krakowie.

Święcenia kapłańskie otrzymał w Katedrze w Katowicach z rąk księdza biskupa Herberta Bednorza, ówczesnego ordynariusza-koadiutora (w roku 1963). Był człowiekiem zdecydowanie ukształtowanym, w zupełności oddanym swemu powołaniu.

Jak to zwykle- młody kapłan rozpoczął wędrówkę po parafiach w charakterze wikarego. Były one położone w pobliżu naszej gminy.

Szybko dał się poznać z gorliwości duszpasterskiej i z pasji budowania. Przyjeżdżając do Golasowic przywiózł także biskupi dekret o przekształceniu dotychczasowej filii w pełnoprawną parafię. Doniosłe wyposażenie proboszczowskie i jednocześnie wielkie zobowiązanie. Ksiądz biskup Bednorz, żywo pamiętany do dziś jako zwierzchnik bardzo wymagający i człowiek mocnego charakteru- zaufał księdzu Janowi, był o nim wysokiego mniemania. Dlatego on, jako pierwszy z całego rocznika absolwentów, został osadzony na parafii.

WSPOMNIENIA O PIERWSZYM DNIE

A parafia... Napiszmy, że swym stanem bardzo odbiegała od wyobrażeń nowego administratora. Wspomnienie, jak to dziesiąte-

go lutego owego roku odprawiał pierwszą Mszę św w pustym kościele, do dziś odzywa się żalem w jego sercu. I w przeciwieństwie do tego pamięta także parę wiernych, która pierwsza zgłosiła się po sakrament małżeństwa: Leona Wróbla ze Strumienia i Mariannę Wasilewską z Golasowic.

Ksiądz Jan nie należy do ludzi zwykłych załamywać ręce. Jest ich przeciwnieństwem, ma w sobie wiele pionierstwa, kieruje się wewnętrznym nakazem czynienia życia lepszym. I to mu pozostało do dzisiaj, i tak jest właśnie widziany zarówno przez parafian, jak i w opinii gminnej.

Bo też czekało go wiele prób. Najsurowsza pojawiła się bardzo szybko. 22 października, w pierwszym roku proboszczowania, w późnych godzinach wieczornych spłonął golasowicki kościół. Była to prastara, historyczna świątynia, datowana na rok 1513, jedna z najwiekszych, jakie zachowały się na Górnym Śląsku. Poszła z dymem „z niewiadomych przyczyn”, jak orzeczone w urzędowym protokole. Pożar był wstrząsem dla całej okolicy. Pamiętam jak przed czterema laty opowiadał mi o nim jeden z najstarszych mieszkańców Jarząbkowic.

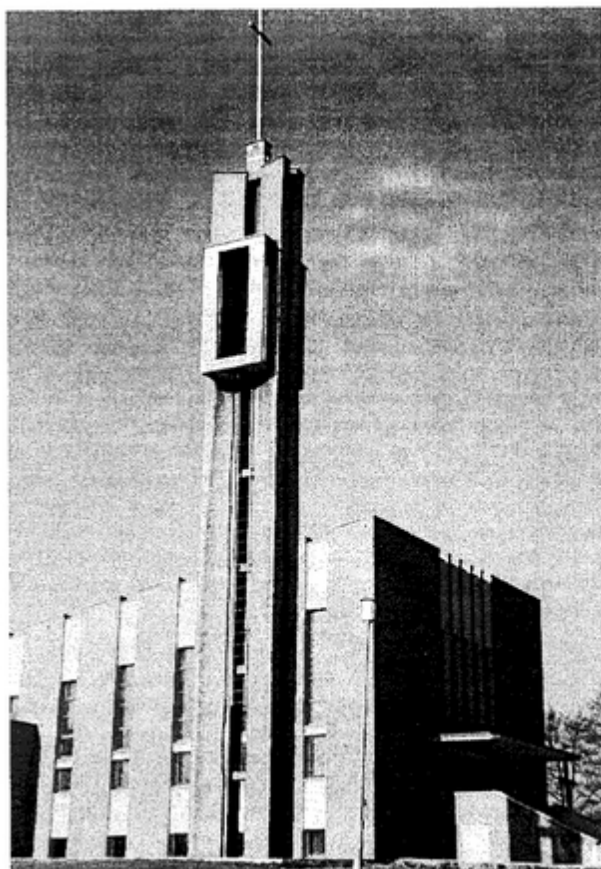
CZASY WIELKIEJ PRÓBY

I znowu pytanie: rozpaczać czy tworzyć od nowa? Ze strony księdza Jana odpowiedź mogła być tylko jedna. Nieszczęście wyzwoliło w nim ogromną energię, ale też pobudziło do działania wiernych parafii oraz rozleglejszą okolicę. Pierwszą po pożarze Mszę świętą odprawił na cmentarzu, pod gołym niebem. Ale już na Dzień Zaduszny wspólnym staraniem księdza i wiernych stanął barak - kościół. Pojechał po deski do Strumienia, ludzie okazali mu ogromną życzliwość, znosili co mieli do budowania i zastępca świątynia powstała dosłownie w ciągu jednej nocy. Zapewne właśnie to przeciwstawienie się najcięższej próbie - najsilniej związało młodego stażem proboszcza z parafią.

Potem wspólnie z wiernymi podjął się dzieła całego życia. Używając przenośni na zgłiszczach ślubował Panu: „Zbuduję kościół Twój...”.

Żeby uzyskać fundusze jeździł po innych parafiach, zwiadcza

ciąg dalszy na następnej stronie



ciąg dalszy z poprzedniej strony

KAPŁAN TWORZĄCY

osobiście znanych i okolicznych. Prosił - i otrzymywał. Trudniejsze były zabiegi o zezwolenie władz, postępowały przy dużych i długich oporach. Jednak przezwyciężył i te przeszkody. W dwa lata po wynęczeniu zgody stanęła w Golasowicach świątynia nowa, murowana, piękna. A przerwała budowę wtedy bardzo ciężka zima, trwająca niemal od października do kwietnia. Tu ksiądz Jan okazał całą swoją energię i zdolność skupiania ludzi wokół siebie. Po prostu pociągał własnym przykładem, osobistą ofiarnością. Wspierali go również golasowiczanie wyznania ewangelicko-augsburskiego, o których mówi z wdzięcznością.

WSZYSTKO Z LUDŹMI DLA LUDZI

Ksiądz Jan jest kapłanem czynu. Tym porywał, tym zyskiwał szacunek, to podkreślają parafianie. Sam mówi: „To zasługa ludzi. Oni dają pieniądze, oni pomagają, oni zatwierdzają plany...”. Bo dzieło urządzania kościoła ciągle jeszcze trwa. Ma on piękną i architektonicznie szczególnie wieżę z trzema dzwonami, szerokie tarasowe podejście, ciągle wzniesione wyposażenie wewnętrzne. Teraz idą żmudne prace nad otoczeniem, polegające na kładzeniu płyt. I nie tylko. W ciągu minionego roku Ksiądz Proboszcz dwukrotnie powiększył cmentarz parafialny, otoczył go bardzo estetycznym oraz trwałym ogrodzeniem.

Tylko ta ostatnia droga, którą muszą przebywać parafianie do miejsca wiecznego spoczynku i wszyscy, którzy ich tam odprowadzają... Wyspana tucznikiem stała się mniej błotnista, za to wybój na niej po wyboju. Wytrzęsą się nieboszczycy, że zęby w trumnach szczękają, a żywi wyłamują nogi w kostkach. Taka to, iście „krzyżowa droga” od pięknej świątyni na piękny cmentarz, Szanowna Gmina Władzo! A przecież właśnie ta droga powinna być - po prostu - godna.

Myślę jednak, że gdy w sierpniu 1977 roku ksiądz biskup H. Bednorz (dziś już od dawna świętej pamięci) konsekrował nową golasowicką świątynię, gratulował sobie wyboru kandydata na proboszcza. Kościół oddano pod wezwanie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

DUSZPASTERSKA CODZIENNOŚĆ

A praca duszpasterska? To budowanie Panu Kościoła najbardziej ją rozwijało i rozwija. Poprzez czyni i ofiarności sprawdza się i umacnia wspólnota wiernych. Kapłan tworzący najlepiej pokazuje jak służyć Bogu. A takim jest Ksiądz Proboszcz w oczach parafian. Ich proboszcz! - co podkreślają w rozmowach.

Ja, choć „nie z tej parafii”, i też mogłem poznać ks. Jana Skolika jako niezmordowanego organizatora. Bardzo wiele dobrego zrobił skupiając wokół siebie golasowicką młodzież. Urządzał dla niej zabawy sportowe połączone z festynami. Woził swoich młodocianych piłkarzy po innych parafiach, gdzie na ogół wygrywali mecze. A przez to wszystko uczył czynnego zachowania, przed którym ustępuje gnuśność, pasożytnictwo, zło. Gdy tam pierwszy raz dotarłem, to w skromnym probostwie (przerobionym z bardzo starej szkoły) pokazał mi przede wszystkim salkę katechetyczną. Tak, ten ksiądz kocha dzieci i dowodzi tego czynami oraz wzorami. Cieszy się tym, że przygotowując je do Sakramentów świętych otrzymuje pewność głębokiego zakorzenienia ich wiary. Osiągnął bowiem i to, że rodzice chodzą na katechizację razem z pociechami. Co dowodzi, iż ten najważniejszy „ciąg dalszy” następuje w życiu rodzinnym. Podkreśla, że każdy człowiek, który pracuje nad sobą, czyni postępy moralne. Jest to oczywiście skutkiem łaski Boga, lecz kapłan pozostaje przewodnikiem do jej uzyskania. Są ludzie, którzy zmieniają się na lepsze, odbudowują swą wiarę, co stanowi radość dla całej wspólnoty. Dlatego takie znaczenie ma powszedni dzień Kościoła. I ksiądz Jan uważa, że jeśli rodzice zechcą go nadal i jeszcze pełniej wspierać, to on z młodzieżą będzie czynił cuda. Kapłan spełnia powołanie choćby pracował dla napelnienia wiarą jed-

nego człowieka, ale nie może zapominać, iż wokół - jak pisał poeta - „jest tyle mnogości” też wartych zbawienia. Poprzez te działania ksiądz Jan chce przeciwstawić się tendencjom do degradacji rodziny, które rodzi nie zawsze dobrze wykorzystywany postęp cywilizacyjny.

MOJE OSOBISTE KONTAKTY

Jako piszący mam do Księdza Proboszcza nieco osobisty stosunek. Przy poznaniu ujął mnie swoją niespożytą energią i miłym uśmiechem (choć gdy mówi o złu - bywa... zły). Przeprowadzałem z nim wywiad o moralnym kształtowaniu młodzieży poprzez sport, bo „w zdrowym ciele i duch zdrowy”. Podczas kazania z okazji poświęcenia Domu Strażaka aż trzy razy nawiązywał do danych z „Gminnych Racji”. Douczałem się na pożyczonych od niego „Żywotach świętych” (wydanych jeszcze przez Karola Miarę). A słoń mi szczególnie o dwóch - bardzo często czczonego w naszej okolicy Damiana (przecież co czwarto to Damian) i drugiego, jakby zapomnianego współmęczennika imieniem Kosma. Może dlatego, że imię dla nas nieco dziwne? Bardzo mi wypominał, że przetrzymuję książkę, ale wybaczył, gdy wyjaśniłem dlaczego. Cenię jego umiejętność kontaktu z golasowiczami wyznania ewangelicko-augsburskiego. A ostatnio ujrzałem w nim księdza z lat mojego dzieciństwa, bowiem przywdział biret. Bo przez dziesięciolecie o tym kapłańskim nakryciu głowy niemal dano nam zapomnieć.

A PARAFIANIE MÓWIĄ...

Po stokroć ważniejszy jest stosunek do księdza Jana Skolika ze strony jego parafian. Stosunek ugruntowany na dwudziestu pięciu latach wspólnoty w wierze, budowaniu świątyni od fundamentów i tworzeniu Kościoła Bożego w sercach oraz sumieniach. Powiadają o nim: nigdy nie narzeka, że jest ciężko. On ciągle pracuje, bo do emerytury chce wykonać swój wielki plan. Jest prawdziwym przewodnikiem duchowym naszej dziewięćsetosobowej wspólnoty. Gdy prosił po diecezji o pieniądze na świątynię - prosił przecież również za nas i dla nas. Zawsze jest zadowolony z życia i potrafi tym natchnąć innych. Stara się podejmować różnorodną działalność apostołską. Uważa że, należy iść z duchem czasu i angażuje do tego wszystkich parafian. Umie korzystać z Parafialnej Rady Duszpasterskiej, w której składzie jest również młodzież - nawet na poziomie ósmej klasy szkoły podstawowej. A Radę wybiera się bardzo demokratycznie - po prostu parafianie wrzucają do pudełka kartki z kandydatami i ci, którzy otrzymają najwięcej głosów - wchodzi do jej składu. Jest człowiekiem stanowczym, wymagającym względem siebie i innych. W życiu kapłańskim stara się nie ulegać pokusom współczesnych czasów, mogących osłabić jego duchowość wewnętrzną. Nie dba o własne wygody życiowe czy zyski materialne. Kieruje się zawsze troską o powierzzone mu gospodarstwo parafialne. Wspiera materialnie ludzi ubogich, chorych i osamotnionych. Jest uwrażliwiony na każdą ludzką niedolę i spieszy każdemu na pomoc, jeśli zauważy, że ktoś jej potrzebuje.

Pozwólmę panu **Zbigniewowi Delijewskiemu**, wieloletniemu sekretarzowi Parafialnej Rady Duszpasterskiej, postawić kropkę nad i. No, może dwie. „W tym wszystkim jawi się jego posłannictwo jako duszpasterza i to wszystko zasługuje na nasze modlitwy. Chcielibyśmy by pozostał z nami do końca swoich czynnych lat kapłańskich”.

B. Kowalski

Hożegnaliśmy

Zgłoszono następujące zgony:
Agata Górna z Pawłowic, 24 lata,
Maria Domin z Pawłowic, 91 lat,
Ruta Waisman z Warszowic, 62 lata.

RiP

Uchwała Rady Gminy w Pawłowicach z dnia 20 lutego 1998r.

BUDŻET GMINY NA ROK 1998

Ponieważ wymagają tego przepisy o samorządzie terytorialnym i w myśl dobrego obyczaju informowania mieszkańców - publikuje się uchwałę budżetową w jej pełnym brzmieniu.

Redakcja

UCHWAŁA RADY GMINY W PAWŁOWICACH z dnia 20 lutego 1998r.

w sprawie budżetu gminy na rok 1998.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4, art. 51 ustawy z dnia 8.03.1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. nr 16, poz. 95 z późniejszymi zmianami) oraz art. 4, 7, 8, 17, 37, 37a, 47 ustawy z dnia 5.01.1991r. Prawo budżetowe (tekst jednolity z 1993r. Dz. U. nr 72 poz. 344 z późniejszymi zmianami), ustawy z dnia 10.12.1993r. o finansowaniu gmin (Dz. U. nr 129 poz. 600 z późniejszymi zmianami).

RADA GMINY W PAWŁOWICACH UCHWAŁA:

§1

1. Ustala się dochody budżetu gminy w wysokości **28.818.080,00 zł**, zgodnie z załącznikiem nr 1 do niniejszej uchwały.

2. Ustala się wydatki budżetu gminy w wysokości **28.818.080,00 zł**, zgodnie z załącznikiem nr 2 do niniejszej uchwały.

§2

Tworzy się ogólną rezerwę budżetową na wydatki nieprzewidziane w wysokości 20.000,00 zł.

§3

Ustala się przychody i rozchody jednostek gospodarki pozabudżetowej w wysokości:

- przychody i rozchody - 2.613.500,00 zł, zgodnie z załącznikiem nr 3 do niniejszej uchwały.

Ustala się dotację z budżetu gminy dla jednostek gospodarki pozabudżetowej w wysokości 2.300.000,00 zł w tym:

- Gminny Zespół Oświaty - 1.350.000,00 zł,

- Gminny Ośrodek Kultury - 950.000,00 zł.

§4

Wprowadza się do budżetu gminy subwencję ogólną w wysokości 7.188.118,00 zł.

Wprowadza się do budżetu gminy subwencję drogową w wysokości 371.963,00 zł.

§5

Wprowadza się do budżetu gminy dotację celową na finansowanie zadań zleconych z zakresu administracji rządowej w wysokości 2.439.196,00 zł.

Szczegółowy podział dochodów i wydatków wyodrębnionych na finansowanie zadań zleconych gminie określa załącznik nr 4 do niniejszej uchwały.

§6

Upoważnia się Zarząd Gminy do:

1. Dokonywania zmian w budżecie w ramach rozdziałów i paragrafów, z wyjątkiem przeniesień wydatków między działami.

2. Lokowania w bankach środków budżetowych w trakcie realizacji budżetu na rok 1998r.

3. Dysponowania rezerwą ogólną określoną w §2.

§7

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Pawłowice.

§8

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1998r.

zującą od 1 stycznia 1998r.

Przewodniczący Rady Gminy
mgr inż. Eugeniusz Pająk

X X X

Załącznik nr 1 do Uchwały Rady Gminy w Pawłowicach z dnia 20 lutego 1998r.

I. DOCHODY GMINY NA 1998r. WG WAŻNIEJSZYCH ŹRÓDEŁ PRZYCHODU:

Podatek rolny	§51 -	570.000,00 zł
Podatek od nieruchomości	§55 -	5.050.000,00 zł
Podatek leśny	§53 -	4.000,000 zł
Podatek od środków transportowych	§61 -	130.000,00 zł
Podatki opłacone w formie karty podatkowej	§52 -	150.000,00 zł
Podatek od spadków i darowizn	§56 -	5.000,00 zł
Oплата skarbową	§58 -	350.000,00 zł
Oплата eksploatacyjną	§64 -	3.400.000,00 zł
Podatek od posiadania psów	§59 -	2.000,00 zł
Oplaty lokalne	§57 -	5.000,00 zł
Dochody z mienia komunalnego	§33, 35, 42, 64 -	4.459.500,00 zł
Udział gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych	§15 -	4.493.303,00 zł
Udział gminy w podatku dochodowym od osób prawnych	-	200.000,00 zł
Subwencja ogólna	§90 -	7.188.118,00 zł
w tym		
subwencja oświatowa	-	7.110.433,00 zł
pozostała subwencja	-	77.685,00 zł
Subwencja drogową	-	371.963,00 zł
Dotacje celowe	§49, 86, 88 -	2.439.196,00 zł
Razem planowane dochody		28.818.080,00 zł

X X X

Załącznik nr 2 do Uchwały Rady Gminy Pawłowice z dnia 20 lutego 1998r.

II. WYDATKI BUDŻETU GMINY WG DZIAŁÓW KLASYFIKACJI BUDŻETOWEJ NA 1998r.

DZ 40 Rolnictwo	-	350.000,00 zł
DZ 45 Leśnictwo	-	15.000,00 zł
DZ 50 Transport	-	4.700.000,00 zł
DZ 70 Gospodarka komunalna	-	2.280.800,00 zł
DZ 74 Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	-	3.210.000,00 zł
DZ 79 Oświata i wychowanie	-	11.610.443,00 zł
DZ 83 Kultura i sztuka	-	800.000,00 zł
DZ 85 Ochrona zdrowia	-	2.160.000,00 zł
DZ 86 Opieka społeczna	-	896.827,00 zł
DZ 87 Kultura fizyczna i sport	-	350.000,00 zł
DZ 91 Administracja samorządowa	-	2.420.020,00 zł
DZ 93 Bezpieczeństwo publiczne	-	5.000,00 zł
DZ 97 Różne rozliczenia	-	20.000,00 zł
w tym:		
rezerwa ogólna		20.000,00 zł
Razem planowane wydatki		28.818.080,00 zł

X X X

Załącznik nr 3 do Uchwały Rady Gminy w Pawłowicach z dnia 20 lutego 1998r.

PRZYCHODY I ROZCHODY JEDNOSTEK GOSPODARKI POZABUDŻETOWEJ W 1998r.

ciąg dalszy na następnej stronie

BUDŻET GMINY NA ROK 1998

Lp.	Nazwa zakładu budżetowego	Planowane ogółem przychody	w tym dotacje z budżetu	Planowane rozchody
1.	Gminny Ośrodek Kultury	1.010.500,00 zł	950.000,00 zł	1.010.500,00 zł
2.	Gminny Zespół Oświaty	1.603.000,00 zł	1.350.000,00 zł	1.603.000,00 zł
	Ogółem	2.613.500,00 zł	2.300.000,00 zł	2.613.500,00 zł

X X X

Załącznik nr 4 do Uchwały Rady Gminy w Pawłowicach z dnia 20 lutego 1998r.

WYKAZ DOTACJI CELOWYCH NA FINANSOWANIE ZADAŃ ZLECONYCH GMINIE NA 1998r.

Dochody

Dz. 74 Gospodarka mieszkaniowa oraz niemater. usługi komunalne	2.000,00 zł
Rozdz. 7695 §88	2.000,00
Dz. 79 Oświata i wychowanie	335.000,00 zł
Rozdz. 7911 §86	250.000,00 zł
Rozdz. 8222 §49	85.000,00 zł
Dz. 85 Ochrona zdrowia	1.500.000,00 zł
Rozdz. 8513 §49	1.500.000,00 zł
Dz. 86 Opieka społeczna	496.827,00 zł
Rozdz. 8613 §88	337.854,00 zł
Rozdz. 8615 §88	103.212,00 zł
Rozdz. 8617 §88	55.761,00 zł
Dz. 91 Administracja państwowa	105.369,00 zł
Rozdz. 9142 §88	67.118,00 zł
Rozdz. 9143 §49	38.251,00 zł
Razem dotacje	2.439.196,00 zł

Wydatki

Dz. 74 Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerailne usługi komunalne	2.000,00 zł
Rozdz. 7695 §36	2.000,00 zł
Dz. 79 Oświata i wychowanie	335.000,00 zł
Rozdz. 7911 §72	250.000,00 zł
Rozdz. 8222 §22	85.000,00 zł
Dz. 85 Ochrona zdrowia	1.500.000,00 zł
Rozdz. 8513 §11	950.000,00 zł
Rozdz. 8513 §17	60.000,00 zł
Rozdz. 8513 §31	10.000,00 zł
Rozdz. 8513 §33	25.000,00 zł
Rozdz. 8513 §34	20.000,00 zł
Rozdz. 8513 §36	2.500,00 zł
Rozdz. 8513 §37	1.700,00 zł
Rozdz. 8513 §41	367.300,00 zł
Rozdz. 8513 §42	26.000,00 zł
Rozdz. 8513 §43	37.500,00 zł
Dz. 86 Opieka społeczna	496.827,00 zł
Rozdz. 8613 §22	337.854,00 zł
Rozdz. 8615 §11	55.500,00 zł
Rozdz. 8615 §17	4.000,00 zł
Rozdz. 8615 §28	3.000,00 zł
Rozdz. 8615 §31	4.817,00 zł
Rozdz. 8615 §35	3.000,00 zł
Rozdz. 8615 §36	2.000,00 zł
Rozdz. 8615 §37	1.500,00 zł
Rozdz. 8615 §41	25.600,00 zł
Rozdz. 8615 §42	1.800,00 zł
Rozdz. 8615 §43	1.995,00 zł
Rozdz. 8617 §22	55.761,00 zł
Dz. 91 Administracja państwowa	105.369,00 zł
Rozdz. 9142 §11	36.000,00 zł
Rozdz. 9142 §17	4.500,00 zł
Rozdz. 9142 §31	6.000,00 zł
Rozdz. 9142 §41	17.618,00 zł

Rozdz. 9142 §42	1.200,00 zł
Rozdz. 9142 §43	1.800,00 zł
Rozdz. 9143 §11	24.251,00 zł
Rozdz. 9143 §17	1.600,00 zł
Rozdz. 9143 §31	800,00 zł
Rozdz. 9143 §41	10.000,00 zł
Rozdz. 9143 §42	700,00 zł
Rozdz. 9143 §43	900,00 zł
Razem wydatki na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej	2.439.196,00 zł

X X X

WYKAZ PROWADZONYCH INWESTYCJI GMINNYCH W 1998r.

Wodociągi	- 130.000,00 zł
Kanalizacja	
sołectwo Pawłowice	- 1.400.000,00 zł
Mienie komunalne	
budynek komunalny Pawłowice, ul. Krucza	- 250.000,00 zł
budynek komunalny Jarząbkowice	
mienie komunalne Pawłowice, ul. Górnicza, Ośrodek Zdrowia	- 250.000,00 zł
Gazyfikacja	
sołectwo Golasowice	- 600.000,00 zł
Szkolnictwo	
Szkoła Podstawowa nr 3 Pawłowice-Osiedle	- 1.350.000,00 zł
Szkoła Podstawowa nr 1 Pawłowice	- 615.000,00 zł
szkoła podstawowa Bąków, Bzie	- 100.000,00 zł
Dotacja celowa dla	
SP nr 3 z Urzędu Wojewódzkiego	- 250.000,00 zł

Oznacź gdzie mieszkasz!

Tablica z numerem domu i nazwą ulicy jest OBOWIĄZKOWA!

Urząd Gminy Pawłowice przypomina wszystkim właścicielom posesji o obowiązku posiadania tablic numeracyjnych.

Wynika on z Rozporządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej z 25 kwietnia 1968r. (Dziennik Ustaw nr 233 pozycja 151).

TABLICA TAKA (ogólnie znana pod względem formy i wyglądu) w kolorze niebieskim i z białymi cyframi oraz napisem, powinna zawierać:

- numer domu (posesji),
- nazwę ulicy.

Należy ją umieścić na miejscu widocznym na budynku i na ogrodzeniu przy bramie.

Tablica na budynku powinna być oświetlona od zmroku do świtu i utrzymana w należytym stanie.

Winni niewykonania zarządzenia podlegają karze administracyjnej, zgodnie z artykułem 64 ustawy z dnia 20 maja 1971r. - Kodeks wykroczeń (Dziennik Ustaw nr 12, poz. 114).

Poza wszelkimi rygorami administracyjnymi trudno sobie wyobrazić właściciela domu lub posesji, który unika urzędowego oznaczenia swojego miejsca na danej ulicy i w danej miejscowości.

Jest to oczywisty wymóg porządkowy, który służy w takim samym stopniu właścicielom jak i tym, którzy muszą się z nimi skontaktować.

A że wiosna tuż, tuż - czas załatwić i tę sprawę. To należy do porządku!

MŁODZIEŻ SIĘ NUDZIŁA WIĘC... Wzniciła groźny pożar

Łutowo ciepłej niedzieli (22.II.) pięciu nieletnich chłop-tasiów z Pawłowic-Osiedla kombinowało jakby urozmaicić pięknie zaczęty dzień. I wymyśliли... Przeszli na drugą stronę ulicy Świerczewskiego (naprzeciw ulicy Poprzecznej)



Czarny szlak pokazuje którą stronę szedł ogień w stronę „Autozłomu”

i... podpalili suche trawy... Jest tam taki odcinek, gdzie po jednej stronie (prawej) ciągną się jeszcze bloki i „szeregowce” Osiedla, a po drugiej grunty uprawne.

A że był silny wiatr i sucho więc płomień poniosło błyskawicznie. Na ten widok osiedlowi „gieroję” dali płamę. Po prostu zaczęli uciekać - jedna grupa między bloki, druga (dwóch) w przeciwną stronę, byle dalej od swoich domów.

A ogień już zagrażał posesjom przy Poprzecznej. Po dwustu metrach zatrzymany przez rów - wał płomienia skręcił w lewo ku zabudowie „AUTOZŁOMU” p. Mariana Stanieczko.

Było około godziny 14.00 i - na szczęście - okoliczni mieszkańcy byli w domach. Za dalszą podpałkę posłużył stos roztropców, które poszły jak trzaski.

Z sekundy na sekundę stawało się groźniej. Gdy płomień dotarł do plotu firmy p. Stanieczko - zapłonął boks wielkości 4 metry na 4 metry, wypełniony plastikami z demontażu samochodów. W mig poszedł z dymem. Teraz zapaliły się składowane silniki, gaźniki...

Ogień już nagrzewał blaszaną ścianę magazynu - warsztatu o powierzchni 4 metry na 8 metrów. Ściana w kilka minut rozpalila się do czerwoności...

W pobliżu składowano butle z acetylenem i tlenem oraz oleje. Gdyby to dostało wysokiej temperatury - wybuch byłby na rozległą okolicę.

Rodzina właścicieli oraz wszyscy sąsiedzi natychmiast rzucili się do gaszenia.

Przede wszystkim chłodzono tę rozgrzaną do czerwoności blaszaną ścianę magazynu - warsztatu. Pan Stanieczko zużył wszystkie posiadane gaśnice (za 3 miliony złotych), sąsiedzi także - ile kto miał.

Gaszono mimo stale rosnącej temperatury. Ponieważ magazyn jest ocieplany styropianem (stropy) a ściany płytami pilśniowymi - strach było pomyśleć do czego może dojść niemal lada chwila.

Bardzo sprawnie przybyła drużyna bojowa pawłowickiej OSP, później warszawickiej i Państwowej Straży Pożarnej z Jastrzębia Zdroju.

Wspólnymi siłami pożar opanowano. A było groźnie, momentami bardzo groźnie.

Państwo Stanieczko są bardzo wdzięczni WSZYSTKIM SĄSIADOM, którzy stanęli w potrzebie. Są bardzo wdzięczni strażom pożarnym, które nie zawiodły.

A było - powtarzam - bardzo niebezpiecznie już nie tylko dla obiektów „Autozłomu” lecz dla obiektów na ulicy Poprzecznej.

Firma „Autozłom” poniosła straty na około 5.000 do 6.000 złotych (pięćdziesiąt do sześćdziesięciu milionów starych złotych).

A wszystko przez to, że kilku „łebków” z Osiedla nudziło się w niedzielne popołudnie.

Na miejscu ich rodziców przeprowadziłbym domowe śledztwo, którzy to uczestniczyli w tej „zabawie”.

Bo to jest tak, jak mawiali praojcowie - „od rzemyczka do koniczka” - i wkrótce już nie wiadomo gdzie oczy podziać ze wstydu za potomka.

SŁAWKO



Leżący w pobliżu plotu stos roztropców posłużył za dalszą rozpałkę



To, co zostało z plastików i gaźników...



„Nocne życie” w centrum Pawłowic

Jak mawiał dobry wojak Szejk „jeszcze nigdy tak nie było, żeby jakoś nie było...” Ano - było.

ZIELONYM PASEM

Nocą 25 lutego, o godzinie 1.00, w Warszowicach patrol policyjny zauważył Fiata 126p., posuwającego się samym śródeczkiem trasy E-93. „Samym śródeczkiem” czyli pasem zieleni, oddzielającym oba pasy jezdne.

Samochód - widmo zmierzał w stronę Żor.

Przez około trzysta metrów patrol usiłował zatrzymać kierowcę czerwonym światłem i sygnałem dźwiękowym. Bogać - tam! Pan szofer ani widział, ani słyszał. Stanął dopiero na ulicy Boryńskiej w Warszowicach.

I jak chuchnął - to już wszystko było jasne. Jednak policja musi być dokładna. A więc podwójne badanie alkometrem wykazało - pierwsze 2,39 promila, drugie 2,45 promila alkoholu we krwi.

No i czy dziwić się, że miał fantazję jechać właśnie po zielonym? A może była w tym jakaś isierka geniuszu? Przecież na tym pasie ani on z kimś, ani ktoś z nim nie mógł się zderzyć! Tylko, że ten pas nie do tego celu wymyślono.

ZWIEDZANIE... GEESU

W nocy 27 lutego, około godziny 0.00 (gdy - jak ostrzegaly babcie - duchy zaczynają straszyć i Dracula wylazi z ukrycia!) NS - co w skrócie oznacza "nieznani sprawcy", wyłamali kratę i wybili szybę w oknie prowadzącym do... toalety w budynku Gminnej Spółdzielni "Rolnik" w Pawłowicach (na ulicy Zjednoczenia).

Nic nie wskazuje, że tak się wysilili, bo zmoęła ich na głą potrzebowała... I nic nie wskazuje, żeby coś ukradli... Po prostu uciekli. A może ktoś powie, że chcieli zwiedzić biuro szacownej spółdzielni?!

Na dobitkę obiekt jest strzeżony. Stróż ponoć słyszał jakieś głosy, ale... nie wiedział kto stęka.

NA PARKINGU

Tegoż 27 lutego (między 17.00 i 18.00) włamano się do samochodu Volkswagen - Golf. Z wozu skradziono radiomagnetofon marki Sony, pieniądze (40 złotych...), taśmy magnetofonowe oraz dokumenty (dowód osobisty, prawo jazdy, legitymację studencką). Poszkodowany na około 760 złotych został mieszkaniec Pawłowic, który zaparkował na parking przy kościele na ulicy Zjednoczenia. A kradzieży dokonano w czasie nabożeństwa.

I ZNOWU NA ULICY ZJEDNOCZENIA!

W nocy z 2 na 3 marca wyrwano kratę zabezpieczającą tylne okno sklepu „Komis” w Pawłowicach przy ulicy Zjednoczenia.

Sprawcy skradli sprzęt rtv wartości około 30.000 zł (300 milionów starych złotych!).

Zauważmy: w tak krótkim czasie trzy przestępstwa na pryncypalnej ulicy Pawłowic. Wygląda to na serię, przygotowaną przez tych samych - hm - „autorów”. A więc kradną już sprzed nosa...

GOK ZAPRASZA!

TRIO STANISŁAWA SOJKI

28 marca (w sobotę) w sali GOK-u wystąpi z koncertem trio Stanisława Sojki (godz. 16.30).

Bilety w cenie 10 zł są do nabycia w Domu Kultury w Pawłowicach oraz we wszystkich filiach Gminnej Biblioteki Publicznej.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Ponadto Dom Kultury w Pawłowicach zaprasza dzieci i młodzież szkolną na zajęcia świetlicowe pod okiem doświadczanego instruktora - **codziennie od poniedziałku do piątku, w godz. od 13.00 do 19.00.**

W harmonogramie:

- zajęcia plastyczne,
- filmy przyrodnicze, geograficzne, przygodowe,
- tenis stołowy,
- dyskoteki dla dzieci.

ZAPRASZAMY

Szachiści w Turnieju Wojewódzkim W stronę 'ZŁOTEJ WIEŻY'

W Katowicach odbył się finał Wojewódzkiego 40 Ogólnopolskiego Turnieju Szachowego o „Złotą Wieżę”. W turnieju udział wzięły cztery drużyny, wyłonione we wcześniejszych eliminacjach gminnych.

drużyna	1	2	3	4	suma	punkty	miejsce
1.Pawłowice	X	3	2,5	3,5	9	9	I
2.Wolbrom	1	X	4	4	9	6	II
3.Jarosławice	1,5	0	X	2	3,5	-	III
4.Gierałtów	0,5	0	2	X	2,5	-	IV

Drużyny wystąpiły w składach czteroosobowych. Pawłowice reprezentowali: Marek Kobiela (2,5p.), Krystian Kulikowski (2p.), Robert Sapeta (2,5p.), Monika Kobiela (2p.).

Mecze miały zacięty przebieg. O sukcesie i awansie naszej drużyny zadecydowały ostatnie partie.

Przyszli na świat

Na świat przyszli:

Nikoł Gałęzka, c. Bogdana i Anety, ur. 27.01., zam. Pawłowice, ul. Polna,

Przemysław Hippler, s. Kazimierza i Bernadety, ur. 27.01., zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Aneta Spornik, c. Bronisława i Bożeny, ur. 27.01., zam. Pielgrzymowice, ul. Podlesie,

Lucyna Dyrna, c. Jerzego i Lidii, ur. 03.02., zam. Pielgrzymowice, ul. Jastrzębska,

Mateusz Klimas, s. Mirosława i Grażyny, ur. 20.01., zam. Pielgrzymowice, ul. Podlesie,

Martyna Orszulik, c. Mirosława i Anny, ur. 22.01., zam. Pielgrzymowice, ul. Rzeczna.



NASZE MIEJSCE W POWIECIE JASTRZĘBIE ZDRÓJ

Dariusz DOMAŃSKI - radny Rady Gminy
z Pawłowic-Osiedla

Właśnie sam sprawdziłem...

Właśnie wróciłem z Pszczyny, gdzie załatwiałem pewną sprawę osobistą. Komunikacja z tym miastem jest zła - i strach ogarnia, gdy pomyśli się, że tam mogłaby być siedziba naszego powiatu.

Natomiast z Jastrzębiem łączy nas - dosłownie! - wszystko. W Pawłowicach-Osiedlu żyję od jego powstania. Jako radny mam szerokie spojrzenie na powiązania gmina - Jastrzębie. A są one w każdej dziedzinie życia.

Czy można zlekceważyć to, co właśnie życie zbudowało? Choćby komunikację, która jest dość sprawna, z dobrą częstotliwością?

Dlatego byłem jednym z tych, którzy podejmowali uchwałę o naszej woli przynależenia do powiatu ziemskiego Jastrzębie.

X X X

Alojzy WOWRA - członek Zarządu Gminy Pawłowice,
zamieszkały w Warszowicach

Prędzej czy później tak być musi

Temat przyszłej przynależności naszej gminy do powiatu podjęto również na zebraniu wiejskim w Warszowicach. Panowało powszechne przekonanie, że możemy należeć tylko do Jastrzębia.

Mieszkańcy dobrze wiedzą o wszystkich związkach, łączących nas z tym rejonem. Zresztą wielu z nich te właśnie związki przez lata współtworzyło.

W Jastrzębiu mamy szpital, rejony policji, straży pożarnej, oświaty. W Jastrzębiu mamy ośrodek komunikacji, „Komunalnika”, a nawet wysypisko śmieci.

Czego więc szukać w Pszczynie? Powiem więcej: gdyby nawet zlekceważono wniosek naszej Rady Gminy (czego w myśli nie dopuszczam!), to i tak za parę lat przyjdzie powrócić do tworzenia POWIATU JASTRZĘBIE. Bo upomni się o to życie i wymusza to prawa rozwoju. Tylko powstaje pytanie: po co przedłużać tę drogę, która przez to samo byłaby kosztowniejsza?!

X X X

Zbigniew DELIJEWSKI - sekretarz Rady Parafialnej w
Golasowicach

Według zdrowego rozsądku

Zdrowy rozsądek powiada: gmina Pawłowice może należeć tylko do powiatu Jastrzębie Zdrój. Oczywiście - powiatu ziemskiego.

A, że zdrowy rozsądek nie zawsze łatwo się przebija, należy go poprzeć dowodami.

Od czasu zlikwidowania powiatów minęły 23 lata. W drugiej połowie XX - wieku, przy obecnym tempie, to cała epoka.

W układzie gospodarczym naszego regionu zaszły gruntowne zmiany. Objęły one również gminę Pawłowice. Z Jastrzębiem wiąże nas dosłownie wszystko. Jesteśmy jego najbliższym zapleczem rolniczo-żywnościowym, ono jest naszym organizatorem miejsc pracy - choćby w górnictwie i działach związanych z górnictwem.

W układzie społecznym zmiany te poszły tak samo daleko. O naszej dawnej przynależności do byłego powiatu Pszczyna, nie ma pojęcia czterdzieści roczników. Myślę o tych, co do likwidacji powiatów liczyli do osiemnastego roku życia i tych, co urodzili się i dorastali oraz dorastają

bez powiatowej przynależności.

Dlatego powtarzam: TYLKO JASTRZĘBIE.

X X X

Józef WANTUŁA - kupiec z Golasowic

Tak doradza życie

Z Pszczyną nie łączy nas już nic. Może tylko najstarsi coś pamiętają. Gdy się jednak reformuje teren, to nie historia się liczy tylko teraźniejszość.

W Jastrzębiu mamy wszystkie ośrodki rejonowe, które wpływają na życie pawłowickiej gminy. Choćby Rejonową Komendę Straży Pożarnej, z którą jesteśmy związani latami współdziałania i szkolenia.

Jastrzębie jest dla nas głównym ośrodkiem handlowym, o czym chyba nikogo nie trzeba przekonywać.

Ja sam sprawdzam te powiązania każdego tygodnia.

Odtwarzanie zamierzanych powiązań gminy z Pszczyną byłoby błędem. Zbyt wiele by to kosztowało, zbyt marne byłoby wyniki.

Opowiadam się za uchwałą Rady Gminy: chcemy należeć do ziemskiego powiatu Jastrzębie.

Piękna para



Podczas spotkania z przewodniczącymi Kół Gospodyń Wiejskich z miejscowości gminy - panie zwracały uwagę na spadek liczby zawieranych małżeństw. I chociaż do Popielca była pora, uważana tradycyjnie za najlepszą dla ślubów - udzielono ich mało.

Niejaką wbrew tej posusze na powiedzenie sobie sakramentalnego „TAK!” zdecydowali się państwo Bożena Wenglorz z Zebrzydowic i Krzysztof Kubica z Warszowic.

Stanowią piękną parę. I niech im szczęście sprzyja!

Foto Zofia Tchórz

Oceniali się pielgrzymowicz strażacy Augustyn SPROWNIK - honorowym naczelnikiem Jerzy CEPIEL - nowym komendantem

Pielgrzymowicz strażacy oceniali swoją roczną działalność. A mi-



Augustyn Sprownik

niony, 1997 rok, był dla nich wyjątkowy, bowiem obchodzili stulecie. Wzbogacił on tę OSP o kapitalny remont Domu Strażaka, nowoczesne urządzenie jego otoczenia, nowy wóz bojowy i sporo odznaczeń.

Jak wynikało ze sprawozdania prezesa p. Eryka Waltara:

- jednostka liczy 55 czynnych członków,
- posiada ośmioosobową drużynę żeńską,
- dziesięcioosobową drużynę młodzieżową,
- ośmioosobowe drużyny harcerskie dziewcząt oraz chłopców,
- a także dziewięćdziesięciu członków wspierających.

W omawianym okresie prowadzono dalsze szkolenia i uczestniczono w zawodach, a także prowadzono rozmowy z mieszkańcami o przeciwdziałaniu pożarom. W gminnych zawodach tamtejsza drużyna seniorów zdobyła III miejsce.

ROK 1997 - ROK WYJĄTKOWY

W ciągu roku ochotnicza straż z Pielgrzymowic była dziesięć razy w akcji, w tym sześciokrotnie poza terenem gminy. Wybitnie zaangażowała się także w zwalczanie skutków powodzi.

Odpowiednio do tradycji OSP prowadzi szeroko działania kulturalno - towarzyskie. Urządzono siedem zabaw i jeden bal. LZS „Strażak” gra w piłkę nożną (jak zaznaczono: z różnym szczęściem) a zimą przeprowadzono popularne rozgrywki skatowe.

Jednak największą imprezą były obchody stulecia, które odświeżyły bogate tradycje tamtejszych strażaków jak również pokazały ich aktualną siłę. Wydano też kronikę stulecia pióra druha Józefa Piechaczka.

W części organizacyjnej p. Augustyn Sprownik złożył rezygnację z funkcji komendanta - z uwagi na wiek.

NACZELNIKOWI CZEŚĆ

Mianowicie w styczniu ukończył on 70-rok życia. Członkiem OSP jest od roku 1947 czyli już 51 lat. W 1954 odbył kurs strażacki IV stopnia, a w roku 1970 kurs IV stopnia naczelnika typu S. Od 1955 r. był zastępcą naczelnika, a od 1971 r. naczelnikiem pielgrzymowickiej straży. Otrzymał Brązowy, Srebrny i Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa, odznakę Wzorowy Strażak, Medal 40-lecia, Złoty Krzyż Zasługi dla Pożarnictwa, odznakę „Wysługa lat”. Za szczególną ofiarność i bohaterstwo w akcjach ratowniczo-gaśniczych w gaszeniu pożarów lasów w Miasteczku Śl., Olkuszu, Imielinie i Kuźni Raciborskiej został ponownie odznaczony Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa, ostatnio zaś Złotym Znakiem Związku OSP.

Należał do tych czołowych strażaków, którzy stali się motorami rozwoju OSP w Pielgrzymowicach. Działalność szkoleniową, podnosząc sprawność drużyn, działał organizacyjnie, pozyskując członków, działał kulturalnie, urządzając imprezy.

Swoją organizację doprowadził do stulecia w świetnej kondycji, z wielkimi zasługami oraz wybitnymi sukcesami.

PIĘKNA DECYZJA

Trzeba napisać, że p. Augustyn Sprownik oddał sprawę OSP a tym samym mieszkańcom Pielgrzymowic oraz gminy, swoje najlepsze lata, swój wielki entuzjazm i swoje poczucie społecznej odpowiedzialności. Jego rezygnację przyjęto z żalem lecz i zrozumieniem.

Uczestnicy walnego zebrania jednogłośnie podjęli następującą

uchwałę:

W związku ze szczególnymi zasługami dla ochrony przeciwpożarowej, za wieloletnie przewodzenie w kierowaniu jednostką operacyjno - techniczną na stanowisku naczelnika - dzisiejsze walne zgromadzenie nadaje druhowi Augustynowi SPROWNIKOWI tytuł HONOROWEGO NACZELNIKA Ochotniczej Straży Pożarnej w Pielgrzymowicach.

Dodam: tytuł jak najbardziej zasłużony. I wyrażę przekonanie, że jeszcze przez długie lata p. A. Sprownik będzie swoich strażaków wspierał wiedzą oraz doświadczeniem.

WYBÓR KOMENDANTA

W jawnym głosowaniu naczelnikiem wybrano p. Jerzego Cepiela. Zastępcą naczelnika został p. Henryk Król. Do Komisji Rewizyjnej wybrano także p. Janusza Płonkę.

Komisja Rewizyjna „rozgrzeszyła” Zarząd z działalności finansowej i merytorycznej. Przyjęto też plan działania na kolejny okres, zawierający również decyzje o zakupach wyposażenia.

Wyrazem oceny znaczenia pielgrzymowickiej straży było uczestnictwo w tym zebraniu pp. Eugeniusza Pajaka - przewodniczącego Rady Gminy, bryg. inż. Stanisława Wąska - komendanta rejonowego Państwowej Straży Pożarnej w Jastrzębiu, Reginy Piechaczek - wicewójt, miejscowych radnych pp. Bronisława Kielkowskiego i Jana Zachraja, sołtysa - p. Zyty Kapel, dyrektor szkoły p. mgr Małgorzaty Kielkowskiej, przewodniczącej KGW p. Janiny Barchańskiej. Specjalnie na to zebranie przyjechał z Warszawy nacz. red. „Przeglądu Pożarniczego” st. brygadier p. St. Mazur.

KOW

ODPOWIADAM

Dla kogo i kiedy dodatek mieszkaniowy

Kilka czytelników z Pawłowic-Osiedla zapytywało o przepisy dotyczące przyznawania dodatków mieszkaniowych.

ODPOWIADAM

Dodatki, o których tutaj mowa, przewidziane są WYŁĄCZNIE dla najmów lokali mieszkalnych w budynkach SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ.

Dodatek mieszkaniowy przysługuje - osobom mieszkającym w lokalach, do których mają tytuł prawny, jeżeli średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku o przyznanie dodatku nie przekracza:

- 150% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym,
- 100% w gospodarstwie wieloosobowym (od 1 marca 1998r. - 394,30zł).

Podstawę przyznania dodatku mieszkaniowego stanowią:

- wniosek osoby uprawnionej, potwierdzony przez administrację osiedla,
- deklaracja o wysokości dochodów członków gospodarstwa domowego za okres pełnych trzech miesięcy, poprzedzających datę złożenia wniosku o przyznanie dodatku.

Normatywna powierzchnia użytkowa lokalu w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego wynosi:

- 1) 35 mkw. - dla 1 osoby,
- 2) 40 mkw. - dla 2 osób,
- 3) 45 mkw. - dla 3 osób,
- 4) 55 mkw. - dla 4 osób,
- 5) 65 mkw. - dla 5 osób,
- 6) 70 mkw. - dla 6 osób, a w razie zamieszkiwania w lokalu większej ilości osób - dla każdej kolejnej osoby zwiększa się normatywną powierzchnię użytkową o 5 mkw.

Powyższa normatywna powierzchnia użytkowa może być przekroczona o 30%, przy czym dodatek mieszkaniowy oblicza się na powierzchnię normatywną lub faktyczną, jeżeli jest mniejsza.

Najniższy dodatek mieszkaniowy wynosi 2% najniższej emerytury, tj. 7,89 zł.

Blizszych informacji w sprawie dodatków mieszkaniowych udziela Ośrodek Pomocy Społecznej w Pawłowicach - ulica Górnica 26, pokój nr 1, w dni robocze, w godzinach od 7.30 do 15.30.

Warszowiczanie z zespołem „ŻORY”

Spora grupa młodzieży z naszej gminy, konkretnie z WAR-SZOWIC, należy do Zespołu Pieśni i Tańca Ludowego „Żory”. Bo w żorskiej szkole się uczą. Dlatego sukcesy „ŻOR” możemy traktować jak nasz udział. Wprawdzie częściowy, ale zawsze. Do naszych zaliczają się Katarzyna i Janusz Gogolowie, Dominika Godziek, Zofia i Elżbieta Szeremetówne, Damian, Arkadiusz i Michał Rokitowie, Tomasz Gorzko. Choreografką zespołu jest także warszowiczanka p. mgr Mirosława Kieloch,



Niekompletny zespół w strojach śląskich podczas przeglądu na Węgrzech, w miejscowości Memzetköves, w 1997r. Młodzież warszowicka: od lewej - górny rząd: druga - Elżbieta Szeremet, czwarty Janusz Gogol, dalej Dominika Godziek, Tomasz Gorzko, Michał Rokita, Damian Rokita, jedenasty Arkadiusz Rokita. Dolny rząd: druga Katarzyna Gogol, szósta Zofia Szeremet, w środku bez stroju mgr Mirosława Kieloch - choreograf zespołu, u góry z akordeonem - członek kapeli, również mieszkaniec Warszawy Andrzej Kieloch.

a członkiem kapeli p. **Andrzej Kieloch** - warszowiczanie.

Obecnie grupa liczy trzydzieści osób. A prezentuje artystycznie opracowany folklor ziemi śląskiej i krakowskiej, zabawy góralskie oraz tańce narodowe. W jej skład wchodzi pięcioosobowa kapela ludowa.

„Żory” (z naszymi!) miały okazję występować w grudniu na świątecznym spotkaniu kapel i zespołów w mieście Licata na Sycylii (we Włoszech). Pani Mirosława Kieloch przekazała „Racjom” spisane przez siebie wrażenia, z którymi warto zapoznać PT CZYTELNIKÓW.

mgr Mirosława KIELOCH

Śląski śpiew na Sycylii

Byliśmy tam niespełna dziesięć dni. Nasza przygoda zaczęła się po blisko trzydniowej podróży autokarem firmy z Mizerowa. Po drodze zwiedziliśmy Rzym, gdzie bawiliśmy zaledwie dziesięć godzin, ale zawsze. A nocą spacerowaliśmy po - podobno niebezpiecznym - Neapolu.

Po dotarciu na miejsce, czyli do miejscowości Licata, przydzielono nam rodziny, u których mieliśmy spędzić następne dziesięć dni. Już samo oglądanie widoków zachwyciło nas. Byliśmy po prostu zauroczeni. Był to nasz pierwszy wyjazd do tak odległego kraju. Dotąd odwiedzaliśmy co roku Węgry, gdzie odbywają się festiwale folklorystyczne.

WYSPA I LUDZIE

Widoki był przepiękne - to u nas niespotykane zjawisko: sąsiedztwo gór z morzem. Można powiedzieć, że pokochaliśmy Sycylię od pierwszego wejrzenia.

Włoski zespół „Alicata” i jego rodziny przyjęli nas bardzo cie-

pło. Z członkami zespołu zdążyliśmy się zaprzyjaźnić podczas ich pobytu na festiwalu w Żorach.

Pragnęli nam zapewnić jak największe wygody i pokazać swoje miasto z jak najlepszej strony.

Mentalność tych ludzi była dla nas zaskakująca. Oni nie przejmowali się tak bardzo niektórymi problemami, które nas by denerwowały. Nie są tak pobudliwi, żyją spokojnie, choć są ludźmi żywiołowymi.

W ciągu tych dziesięciu dni w Licacie mieliśmy sześć wystę-

pów. Tańczyliśmy w szkołach, na ulicy, na koncertach z zespołem włoskim i z innymi - m.in. z zespołem z Malty oraz na balu dla urzędników miejskich. Występy odbywały się w różnych godzinach, niektóre o 10.00 rano, inne o 23.00 w nocy. A między występami zdążyliśmy zwiedzić całą Licatę wraz z jej zabytkami i pięknym, czystym morzem. Byliśmy również w Agrigento, miejscowości z ruinami trzech potężnych i starych świątyń.

Młodzież z włoskiego zespołu pokazała nam tamtejsze nocne życie. Bawiliśmy się w dyskotekach, klubach, na spotkaniach wieczornych, spróbowaliśmy bardzo tam popularnej gry w kręgle.

Nie tylko to przypadło nam do gustu. Polubiliśmy

też włoską kuchnię. Jedliśmy sławną „pastę”, czyli spaghetti wszelkiego rodzaju, bakłażany, brokuły, oliwki i wiele innych typów włoskich potraw. Niektórzy z nas mieli możliwość skosztowania ośmiornic lub ślimaków. Oczywiście - najczęściej jedliśmy przepyszną pizzę. Dostawaliśmy również bardzo smaczne desery.

Jednym słowem niczego nam tam nie brakowało, chociaż nie było tak świątecznie - jak w Polsce.

NASZE PIĘĆ MINUT

Nadszedł dzień wigilii (był to siódmy dzień naszego pobytu). Całą grupą pojechaliśmy na wycieczkę do Agrigento a nasze „włoskie rodziny” przygotowywały się do kolacji.

Około godziny dwudziestej zasiadliśmy do posiłku (każdy w „swojej rodzinie”). Wyglądało to różnie. W rodzinie, gdzie ja byłam, spotkałam się w willi dziadków, bardzo blisko morza. Goście nie byli odświętnie ubrani, dlatego my - Polacy, wyróżnialiśmy się spośród nich.

Prawie w każdym domu stała choinka. My, według tradycji, przed posiłkiem wyciągnęliśmy opłatki i pokazaliśmy im nasz obyczaj. Byli trochę zdziwieni, lecz z pełną powagą podziwiali się z nami. Sam posiłek był tradycyjny (dla Włochów).

Było wiele potraw: - dania z makaronem, pizza różnego rodzaju, rozmaite wędliny, m.in. polędwica, salami, były również oliwki, orzechy, owoce. Do potraw je się tam bułkę, okrągłe pieczywo przypominające chleb albo sucharki. Piliśmy wodę, colę, soki, wino i specjalną nalewkę dziadka (dostaliśmy przepis).

ciąg dalszy na następnej stronie

SKLEP PRZEMYSŁOWY W PAWŁOWICACH

przy ul. Zjednoczenia 18
zaprasza na zakupy

W ofercie m.in.:

- nowoczesne podłogi panelowe w promocji od 39,50 zł/m²
- kasetony sufitowe w szerokim wyborze
- boazerie świerkowe
- boazerie panelowe MDF i wiórowe
- wykończenia boazerijne, obudowy grzejników, sztachety
- panele pcv łazienkowe i elewacyjne
- SIDING na elewacje budynków

Możliwość zakupu na raty bez żyrantów.

**Wykonujemy też montaż
w/w boazerii i podłóg.**

OKNA EURO MEETH NOWA JAKOŚĆ

- Wkład pełny w otulinie aluminiowej, malowany proszkowo
- Lakier odporny na promieniowanie UV
- Wkład niskiemisyjny $k=1,6 \text{ W/m}^2\text{K}$ w standardzie
- Wkłady szybowe od $k=1,3 \text{ W/m}^2\text{K}$ a także kombinacje ze szkłem antywłamaniowym
- Okno 146,5x143,5 cm w cenie 774,- zł (netto)
- Gwarancja - 10 lat
- Okucia obwiedniowe Winkhaus
- Profil biały - brązowy bez dopłaty

Produkcja i sprzedaż

PPU "IZOTERM" Sp. z o.o.

43-200 Pszczyna, ul. Broniewskiego 8
tel./fax (032) 210-37-83, 210-00-72

Nawiążemy współpracę z dystrybutorami

PPU "IZOTERM" Sp. z o.o.

43-200 Pszczyna, ul. Broniewskiego 8
tel./fax (032) 210-37-83, 210-00-72

USŁUGI TERMOMODERNIZACYJNE

I. Docieplanie ścian m.in. w systemach:

ATLAS, BAUMIT, DRYVIT, BOLIX

II. Docieplanie stropodachów

metodą wdmuchiwania przy użyciu EKOFIBRU

III. Wymiana stolarki na nowoczesne i energooszczędne okna EURO MEETH

KÓŁKO ROLNICZE PAWŁOWICE

**wykonuje naprawy
maszyn i urządzeń rolniczych**

oraz

**spawanie elektryczne i gazowe
ZAPRASZAMY!**

Pawłowice, ul. Pszczyńska 14a
tel. (0-36) 47-21-739

OPRAWĘ MUZYCZNĄ zabaw, wesel, wieczorków tanecznych i tp. zapewnia zespół muzyczny "OKEY".

Telefon 47-23-478.



KLIMOSZ

1985

sklep **INSTALATOR** - raty

Technika sanitarna,

grzewcza, gazowa

Pawłowice, ul. Zjednoczenia 53

tel. (0-601) 40-64-25

Oferujemy w cenach fabrycznych:

- instalacje z miedzi; narzędzia; akcesoria; kominy ze stali nierdzewnej;
- kotły żeliwne oraz wiszące- superoszczędne; ogrzewacze wody, bojler;
- kaloryfery-grzejniki konwekcyjne stalowe, aluminiowe łazienkowe-drabinki;
- armaturę wodną, baterie FAK; zawory; termostaty; pompy; manometry;
- kuchnie gazowo-elektryczne, wyciągi; pochłaniacze; butle gazowe;
- wyposażenie łazienek- wanny, brodziki, kabiny, zlewy, umywalki, kompakt;
- kotły żeliwne VAIDRUS - przedstawiciel regionalny, serwis.

ZAKŁAD ELEKTRONIKI SAMOCHODOWEJ

**ELEKTRO
SERWIS**



Oferuje:

- montaż:
 - autoalarmów, immobilizerów
 - zestawów głośnomówiących
 - sprzętu audio
- komputerowy serwis samochodowego sprzętu elektronicznego
- akcesoria do montażu sprzętu audio
- radioodtworacze, głośniki, anteny
- elektromechanikę pojazdową
- remonty instalacji elektrycznych

ARKADIUSZ BIELAS

ul. Stawowa 3, 43-250 Pawłowice Śląskie
tel. 0-602 637-230

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Warszowiczanie z zespołem „ŻORY”

Potem pośpiewaliśmy trochę po włosku i po polsku. A o godzinie 24 byliśmy już w kościele, na pasterce. Wyglądała ona podobnie jak w Polsce, z tym, że symbolem narodzenia Chrystusa była lalka - dzieciątko, a żłobek znajdował się nad ołtarzem. Reakcją ludzi na widok lalki - Jezusa były gromkie okłaski.

Mieliśmy swoje pięć minut. Jeden z kolegów z zespołu czytał fragment Pisma św. po polsku, inni odmówili „Ojcze Nasz”, potem zaśpiewaliśmy kilka kołęd (też po polsku) i złożyliśmy wszystkim obecnym życzenia.

Po pasterce wszyscy życzyli sobie „Buon natale”, czyli wesołych świąt Bożego Narodzenia.

I tak przeżyliśmy wigilię. Na Sycylii uroczystości obchodzą się pierwsze święto - znowu cała rodzina spotkała się przy posiłku.

Po tak pięknych chwilach, niestety, musieliśmy opuścić Li-catę.

Zawody dziecięco-młodzieżowe

Komisja Społeczno-Wychowawcza przy Radzie Osiedla w Pawłowicach G.S.B.M. Wodzisław zorganizowała zawody sportowe dla dzieci w dyscyplinach: szachy, tenis stołowy, bilard. W turnieju szachowym, który odbył się w klubie „Kolor” wśród 38 zawodników zwyciężyli:

dziewczeta - grupa młodsza:

1. Alicja Biskupska, 2. Karolina Kuc, 3. Magdalena Kuc,

dziewczeta - grupa starsza:

1. Monika Kobiela, 2. Agnieszka Banaszak, 3. Dorota Biskupska,

chłopcy - grupa młodsza:

1. Michał Szydłarski, 2. Mariusz Romańczyk, 3. Łukasz Wojtaszek,

chłopcy - grupa starsza:

1. Adam Struzik, 2. Henryk Cichos, 3. Łukasz Wojciechowski.

Organizatorzy nagradzali zwycięzców paczkami, a wszystkich uczestników słodkim upominkiem.

Odbyły się też zawody tenisa stołowego i bilarda w przedszkolu nr 3. Organizatorzy rozdali najlepszym medale z emblematami a wszystkim słodycze.

Pośród 30 zawodników grających w bilard zwyciężyli:

dziewczeta:

1. Daria Gruszczyk, 2. Angelika Boryka, 3. Monika Kobiela,

chłopcy - grupa młodsza:

1. Damian Wasilewski, 2. Łukasz Szczepankiewicz, 3. Łukasz Wojtaszek,

chłopcy - grupa starsza:

1. Stanisław Wantulok, 2. Irek Augustyniak, 3. Łukasz Stolarczyk,

W turnieju tenisa stołowego spośród 52 osób biorących udział, zwyciężyły dziewczeta:

1. Barbara Andersch, 2. Angelika Boryka, 3. Anna Suchodolska,

chłopcy z klas od III-IV:

1. Paweł Suchodolski, Michał Szczepankiewicz, 3. Damian Wasilewski,

chłopcy z klas od V-VI:

1. Artur Kapron, 2. Grzegorz Piwowarski, 3. Marcin Karwoł,

chłopcy z klas od VII-VIII:

1. Marcin Wojciechowicz, 2. Marcin Siekacz, Adam Cebula.

Komisja Społeczno-Wychowawcza przy Radzie Osiedla w Pawłowicach, działając w osobach: **Ryszard Szuszkiewicz, Roman Zieliński, Marek Kobiela, Janusz Mizera, Zbigniew Suchodolski** dziękuje **Witoldowi Kusz** za pomoc w przeprowadzeniu zawodów.

W Międzyszkolnej Lidze Szachowej Nasi trzymają się nieźle

W Międzyszkolnej Lidze Szachowej ciągle przetasowania. Mimo silnej rywalizacji cztery nasze reprezentacje trzymają się nieźle.

Według ostatnich wyników drużyna z Pawłowic-Osiedla zajmuje II miejsce, z Golasowic IV, z Pielgrzymowic VI, a z Warszowic VII.

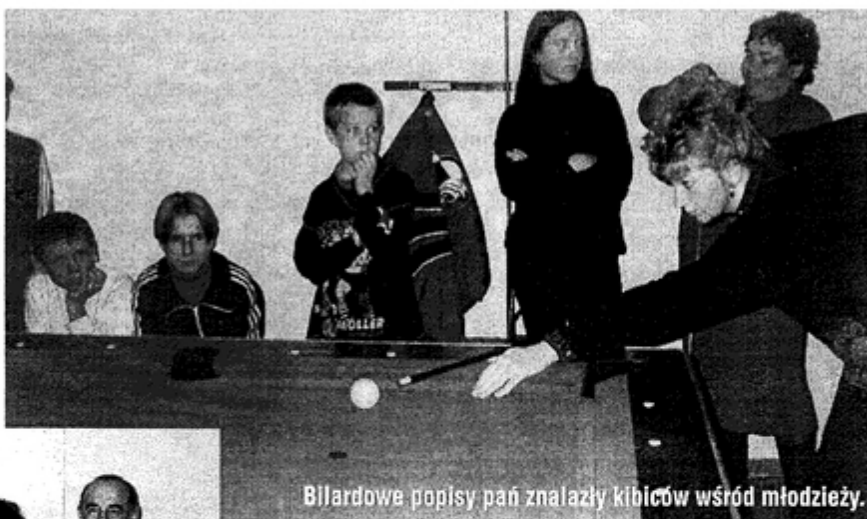
Trzeba też zaznaczyć - jak zresztą wynika z tabeli - że Osiedle i Warszowice miały do rozegrania jeszcze dwa mecze, które mogą zmienić układ.

W każdym razie po tym, jak większość drużyn odbyła po dwanaście spotkań - sytuacja wyglądała następująco:

miejsce	nazwa drużyny	ilość meczy	punkty
1.	Hetman Zebrzydowice I	12	52,5
2.	Osiedle Pawłowice	10	47,5
3.	SP nr 16 Jastrzębie	12	40,5
4.	SP Golasowice	12	38,5
5.	UKS Pionier I SP nr 5 Jastrzębie	12	36,5
6.	SP Pielgrzymowice	12	35,5
7.	OPP Warszowice	10	32,0
8.	Hetman Zebrzydowice II	12	23,5
9.	SP nr 9 Jastrzębie	12	22,5
10.	UKS Pionier II SP nr 5 Jastrzębie	12	13,0

Bilard i szachy Sport dobry na... zimę

Sport jest dobry na wszystko - także na zimowy zastój i... nudy. Dlatego Komisja Społeczno-Wychowawcza Rady Osiedla Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Pawłowicach-Osiedlu urządziła zawody dla... dorosłych. Dodajmy - i w konkurencjach, które nie wymagają wielkiego wysiłku a bawią.



Bilardowe popisy pań znalazły kibiców wśród młodzieży.



Zwycięczynie w bilardzie pp. Ewa Maliszewska i Teresa Kobiela oraz organizatorzy

ku a bawią.

Grano więc w bilard i szachy.

W szachach zwyciężyli:

PANIE - 1. Teresa Kobiela i 2. Grażyna Romańczyk.

PANOWIE: 1. Jan Milanowski, 2. Tomasz Pisarek i 3. Władysław Kopiec.

W bilardzie zwyciężyli:

PANIE: 1. Ewa Maliszewska, 2. Teresa Kobiela (czyli ta pani tu i tam!)

PANOWIE: 1. Marek Wawrow, 2. Mirosław Maliszewski, 3. Janusz Wołoszyn.

„WITAJ, GWIAZDKO ŻŁOTA”

Piękno z Warszowic

Dzieci z kół plastycznych z całej Polski wyrażały swoje przeżycia związane z Bożym Narodzeniem przez znak plastyczny, przygotowując prace na III Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „WITAJ GWIAZDKO ŻŁOTA”. Jest on organizowany co roku przez UM, Tyskie Towarzystwo Kultury, MZO, MOK „Teatr Mały” i MDK nr 1 w Tychach.

Na konkurs nadesłano 1163 prace z 57 placówek oświatowych i kulturalnych z 50 miejscowości i 2 krajów: Polski i Ukrainy. Jurorom przewodniczył ks. Henryk Pyka - dyr. Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach.

„To co oglądałem, przerastało moje najśmielsze oczekiwania. Dzieci potrafią więcej niż myśli niejeden dorosły. potrafią jeszcze więcej, kiedy mają mądrych przewodników” - cytat wypowiedzi przewodniczącego jury. Wybitny artysta XXw. - Le Corbusier napisał „... Tym, którzy widzą i lepiej słyszą, pozwólmy budować lepszy świat.”

Komisja, w skład której wchodził prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, artysta malarz i koordynator nauczycieli doradców plastyków WOM, nagrodziła 83 prace i wyróżniła 84 prace zaś 122 zakwalifikowała do wystawy pokonkursowej, którą można oglądać w MDK nr 1 w Tychach.



Damian Gruszewski

Wśród wyróżnionych znaleźli się też warszowiczanie: Izabela Gogółka, Ewelina Strzoda, Jakub Podleśny, Damian Gruszewski, Małgosia Podleśna, zaś praca Michała Podleśnego znalazła się wśród kwalifikacji do wystawy.

Jurorzy w tym roku dokonali podsumowania osiągnięć placówek w konkursie. Miło donieść, iż Ognisko Pracy Pozaszkolnej z Warszowic znalazło się wśród 9 najlepszych.



Twórcy warszowickiego (a więc również gminnego!) sukcesu w konkursie „Witaj, gwiazdko złota!” na tle prac - Izabela Gogółka, Ewelina Strzoda, Jakub Podleśny i Małgosia Podleśna.

„Skradzione nuty” dla najmłodszych

Gdy rytm stopy polechce...

Dzieciom z Pawłowic-Osiedla tamtejszy Dom Kultury sprowadził... SKRADZONE NUTY. Było to przedstawienie oparte na piosenkach Juliana Tuwima, A. A. Milne i Joanny Wichowskiej oraz na ludowych motywach polskich, żydowskich i bałkańskich.

Wszystko odbyło się w Krainie Niezwykłości, gdzie czarownik Ambroży kradł piosenki, no i pozbawił głosu królową Agatkę... Po czym następowały przeróżne perypetie, groziła nawet wojna, ale Ambroży okazał miękkie serce.

Bo prawda jest taka, że:

„bębenek zaczarowany
gdy zagra - puści się w tany
człowiek najbardziej ponury.

Choćby wyłaził ze skóry -
musi tańczyć, choć nie chce:
rytm mu stopy polechce
i stopnieje mu serce
nawet najbardziej twarde...”

Występowali Joanna Wichowska i Grzegorz Podbieglowski i, zapewniając również oprawę muzyczną, kostiumy i scenografię. I przykuły uwagę widowni w wieku od czterech

do dwunastu lat na długie 50 minut.
A jak dzieci to przeżywały!



A widownia zaszuchana

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy

Skład i druk: **KAGA-DRUK** Katowice, tel. 255 34 18